

Światowy Barometr Korupcji 2009

W szóstej edycji Światowego Barometru Korupcji* pomiędzy październikiem 2008 a lutym 2009 badaniom poddano 73.132 osoby z 69 krajów i terytoriów**.

W Polsce za przedmiotowy projekt odpowiedzialny był Pan Marek Fudała z firmy Mareco Polska, która jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Gallupa przeprowadzającego z ramienia Transparency International corocznie badania wykorzystane w Barometrze. Na gruncie polskim zostały one zrealizowane między 25 a 30 października 2008 roku na grupie 1026 osób w obszarze miejskim.

Respondentom we wszystkich krajach zadano pytania o ich doświadczenia drobnej korupcji (ang. petty corruption), postrzegania powszechności korupcji w instytucjach, a także o ich ocenę uczciwości sektora prywatnego i skuteczności rządu w walce z korupcją.

Wyniki badań, upublicznione w środę 3 czerwca, podczas konferencji prasowej z udziałem przewodniczącej TI – Hugette Libelle oraz Robin Hodess, dyrektor ds. badań i polityki TI, pokazują, że ponad połowa badanych jest skłonna zapłacić więcej, by skorzystać z usług nieskorumpowanej firmy. Niemniej są kraje, do nich należy także Polska, gdzie odsetek ten jest dużo mniejszy. W naszym kraju mniej niż 30 procent osób zgodziłoby się zapłacić nieco wyższą cenę za usługi uczciwego przedsiębiorcy. W Kambodży, Hongkongu, Liberii i Sierra Leone 80 procent badanych wybrałoby firmy wolne od korupcji. W tym wypadku nie odnotowano różnicy między skłonnością do wręczania łapówek a wiekiem, czy zasobnością portfela.

Barometr potwierdził również, że najbardziej ubodzy najczęściej padają ofiarami korupcyjnych żądań, a także fakt, że działania rządów są nieefektywne, a partie polityczne, parlament i urzędnicy najbardziej skorumpowani.

Według sondaży rodziny o najniższym dochodzie są najczęściej narażone na korupcję. Drobna korupcja wzrasta w Wenezueli, Ghanie, Indonezji, Kambodży, Boliwii, Senegal, Rosji i Kenii, co stawia w jeszcze bardziej kłopotliwej sytuacji gospodarstwa domowe już dotknięte bezrobociem, brakiem stałych dochodów i innymi skutkami załamania ekonomicznego. Powyższy fakt upoważnia

do stwierdzenia TI, że biedni karani są dwa razy.

Jak przytacza przewodnicząca TI Huguette Libelle, rodzice często stoją przed wyborem, czy dać łapówkę, by ich chore dziecko mogło być przyjęte przez lekarza, czy zapewnić żywność dla swojej rodziny. Takie decyzje, wg przewodniczącej TI, są nie do zaakceptowania.

W najbiedniejszych krajach - Kamerunie, Liberii, Sierra Leone i Ugandzie ponad 50 procent przyznało, że musiało zapłacić łapówkę w ciągu ostatniego roku. Najbardziej skorumpowana jest policja - 1/4 badanych ogółem osób przyznała, że w ciągu 12 miesięcy wręczyło łapówkę policjantom.

Mniej niż jedna czwarta osób płacących łapówkę zgłosiła ten fakt władzom, co wskazuje na brak lub nieefektywność metod raportowania o tego typu zdarzeniach. "Rządy muszą lepiej przysłuchiwać się, co zgłaszają zwykli ludzie, albo będą musiały zetknąć z konsekwencjami coraz bardziej wyobcowanego i nieufnego społeczeństwa" - komentuje Libelle.

Powszechnie uważa się jednak, że antykorupcyjne wysiłki rządów są nieskuteczne, z zaznaczeniem, że najbardziej optymistycznie nastawieni dla działań władz są mieszkańcy Afryki Południowej.

Polska uczestniczy w sondażach Światowego Barometru Korupcji od 2003 roku, a więc od jego pierwszej edycji.

W badaniu brano pod uwagę partie polityczne, parlament, sektor prywatny, urzędników i wymiar sprawiedliwości. Jeśli kraje Ameryki Łacińskiej, najczęściej za najbardziej skorumpowane wskazują partie polityczne, to mieszkańcy Polski, Czech, Rosji i Litwy uważają, że korupcja najbardziej szerzy się wśród urzędników państwowych.

Mieszkańcy Kamerunu, Liberii, Sierra Leone i Ugandy w ponad 50 procentach czują się dotknięci przez korupcję. W Polsce, Portugalii, Austrii, Izraelu, Stanach Zjednoczonych, czy Wielkiej Brytanii ten odsetek nie przekracza 6 procent.

Gorzej na tle innych krajów wypadamy w przypadku gotowości korzystania z usług nieskorumpowanych przedsiębiorstw, gdy w grę wchodzi wyższa cena świadczonych przez nie usług. Mniej niż 30 procent rodaków zgodziłoby się w tej sytuacji ponieść dodatkowe koszty. Tak też sądzą Białorusini, Litwini, Rumuni, Węgrzy i Czesi. Wzorem mogą tu służyć mieszkańcy Kamerunu, Pakistanu, Izraela, Hongkongu, Stanów Zjednoczonych, czy Filipin, gdzie taką gotowość zgłosiło ponad 64 procent respondentów.

Badając, jaki poziom korupcji wykazują partie polityczne, parlament, przedsiębiorcy, media, urzędnicy państwowi, wymiar sprawiedliwości - posłużono się 5 punktową skalą, przy czym „1” oznacza minimalne skorumpowanie, a „5” - ekstremalny poziom korupcji. Polacy ocenili podane obszary odpowiednio: urzędnicy państwowi - 3.8, przedsiębiorcy - 3.6, partie polityczne - 3.5,

parlament, media, wymiar sądownictwa - 3.4.

23 procent Polaków uważa za skorumpowane partie polityczne, 31 procent ma złe zdanie o urzędnikach państwowych, 7 procent o mediach w Polsce, 8 o wymiarze sprawiedliwości. Prawie co piąty z nas źle ocenia sektor prywatny, a co dziesiąty - parlament.

Eksperci Globalnego Barometru Korupcji zadali również, jakże kłopotliwe pytanie, dotyczące wręczenia przez respondentą lub osobę ze wspólnego gospodarstwa domowego łapówki na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy. Tak - odpowiedziało 4 procent Polaków, 11 procent Czechów, 18 procent Greków, ale już tylko 1 procent Szwajcarów, czy Holendrów. Średnia dla Krajów Unii Europejskiej wynosiła tu 5 procent.

Biorąc pod uwagę ocenę działań władz w walce z korupcją, za niewystarczające uznało je 43 procent badanych w naszym kraju, przy 21 procentach określających te wysiłki za przynoszące pożądane skutki.

Okazuje się też, że w opinii respondentów sektor prywatny wykorzystuje łapówki w celu wywarcia wpływu na politykę państwa i prawo. Takiego zdania jest ponad połowa wszystkich badanych.

* Światowy Barometr Korupcji - Global Corruption Barometer jest oparty na badaniu opinii publicznej przeprowadzonym przez Transparency International pod kątem doświadczeń związanych z korupcją i jej postrzeganiem. Badane są codzienne doświadczenia w związku z korupcją w sektorze prywatnym i publicznym, w tym poziom korupcji w sześciu obszarach, które obejmują partie polityczne, urzędników państwowych, parlament i legislaturę, biznes, sądownictwo oraz media

** Badaniem objęto: Argentynę, Armenię, Austrię, Azerbejdżan, Białoruś, Boliwię, Bośnię i Hercegowinę, Sułtanat Brunei, Bułgarię, Chile, Chorwację, Czechy, Danię, Filipiny, Finlandię, Gruzję, Ghanę, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Hongkong, Indie, Indonezję, Irak, Islandię, Izrael, Japonię, Kambodżę, Kamerun, Kanadę, Kenię, Kolumbię, Koreę Południową, Kosowo, Kuwejt, Liban, Liberię, Litwę, Luksemburg, Macedonię, Malezję, Maroko, Mołdawię, Mongolię, Nigerię, Norwegię, Pakistan, Panamę, Peru, Polskę, Portugalię, Rosję, Rumunię, Salwador, Senegal, Serbię, Sierra Leone, Singapur, Stany Zjednoczone, Szwajcarię, Tajlandię, Turcję, Ugandę, Ukrainę, Wenezuelę, Węgry, Wielką Brytanię, Włochy, Zambię

Źródło: *transparency.org*



Pliki do pobrania

[\(pdf, 451.92 KB\)](#)